O BIAŁE SKARPETKI

O BIAŁE SKARPETKI WY TAKIE PACHNĄCE

CZYŻBYŚCIE OD RANA HASAŁY PO ŁĄCE

TERAZ WAS ZAŁOŻE NA ME SCHLUDNE NOGI

I WYPOLERUJĘ DZIŚ WAMI PODŁOGI

OBRAZIŁY SIĘ SKARPETKI ŻE TAK PRACOWAŁY

I NA KONIEC DNIA DZIŚ SIĘ POROZPRUWAŁY

ROKSANA GALEK KLASA I – miejsce II

O Biała Skarpetko

z frotty zrobiona!

Za ciepło, które mi dajesz

Należy Ci się korona!

Tomasz Rolek, klasa I – miejsce III

O moja mała biała skarpetko

Gdzieś Ty mi się zapodziała

Ja Cię chodzę, szukam

Tęsknię, płaczę i pod nosem nucę:

Wróć skarpetko do mnie

Żyć bez Ciebie ja nie mogę.

***

Białe skarpetki to jest wyzwanie

To znaczy czystość a nie zaniedbanie.

Jeśli skarpetki to tylko białe,

W takich skarpetkach to ja się czuję doskonale.

Tomasz Brania, klasa II – miejsce III

Oda do Białych Skarpetek

O Białe Skarpetki,

miękkie jak serwetki,

otulacie nóżki mojej babuszki.

Babunia ucieszona,

że ma ciepło w nóżki

i za to bardzo kocha

swoje wnuczki, że jej dali

skarpetki, które

udziergali z włóczki.

Angelika Szczytyńska , klasa VII – miejsce II

Bez skarpetek żyć się nie da,

Gołe nogi straszna bieda,

Gdy już je sobie założę,

Czuję się jak w termoforze.

Teraz mogę je wyłożyć,

by spokojnie wiersz ten tworzyć.

Gdy zaś skarpetka się zgubi

Me serce się nie chlubi.

Gdy w drogę ruszać trzeba

Niosą mnie do nieba.

Karolina Furman, klasa VIII – miejsce III

O Białe Skarpetki!

Cieplejsze jesteście niż futro z fretki.

Gdy czas najwyższy nastanie –

– zrobię Wam pranie!

Mateusz Rolek, klasa IV – wyróżnienie

Biała skarpetko

Ty moja niebogo

przez całe swe życie

służysz ludzkim nogom

Codziennie z radością zakładana

ruszasz w świat uradowana

a gdy noc nastaje mroczna

czeka cię kąpiel pachnąca

Rano czyściutka

czekasz z niecierpliwością

by cię człek młody

założył z tkliwością

Lecz życie twe krótkie

moja niebogo

na brudnych nogach

nie będziesz już sobą.

Krystyna Ordon, Dyrektor – miejsce II

O biała skarpetko

bielusieńka jeszcze bo z rana

Jak biała jesteś tak i zarozumiała.

Nie lubisz koleżki bucika, kaloszka,

ani kolorowego śmiesznego bamboszka.

Lubią Cię oni bardzo,

lubią też biegać i chodzić

I świat cały zwiedzać.

Ty jednak sama po trawce biegałaś

i w błotku po deszczu też się taplałaś

Kwiatki zadreptałaś na małej rabatce,

z kotkiem goniłaś się po całej chatce.

I szkoda tylko, że na te wycieczki

nie zaprosiłaś żadnego koleżki

Spójrz teraz w lusterko swoje

i oceń swoje podboje.

Kolorek zmieniłaś, oczko zrobiłaś

i paluszki wypuściłaś.

Wszyscy teraz Cię oglądają

i bieli w Tobie szukają

Oj Ty zarozumiała i wścibska skarpeto!

Szukaj przyjaźni, kolegów odzyskaj

Najlepiej Vizira o radę spytaj

On z pewnością Ci pomoże w biedzie

z zakamarków brud wywabi

a z pomocą pralki

oraz igły z nitką Cię naprawi.

Bartosz Brania, klasa VII i Iwona Brania, Mama – miejsce III

Oda do Białych Skarpetek

O białe skarpetki,

Nic to nie szkodzi ważne,

Że dziecko gdy zimno w nich chodzi.

Filip Korczak, klasa IV

Ty biała skarpetko kiedy cię

założę uśmiech na twarzy

mam więc chce cię nosić

codziennie ale muszę cię

prać byś była biała

przez cały czas

Nataniel Pławiak, klasa IV

Ty moja skarpetko!

Gdy Cię założę moja buzia uśmiechać

przestać się nie może.

zMaja Jajko, klasa IV

Oda do skarpetki

O skarpetko biała,

nigdy nie pasujesz do sandała.

Twe miejsce w obuwiu jest sportowym,

ale tylko czystym, nowym.

Jak tydzień ponoszę cię na nodze,

mogę postawić Cię na podłodze.

Dobrze, gdy jesteś do pary,

a nie gdy szukam Cię jak Pan Hilary.

Jakub Wyrzykowski, klasa V i Marta Wyrzykowska, Mama – miejsce I

O białe skarpetki nowe, dopiero kupione.

Przez wszystkich lubiane, z radością noszone.

Kiedy jest nam zimno stopy ogrzewacie,

czasami jednak przed nami w pralce się chowacie.

W sklepach najczęściej wybierane,

w szafeczkach zawsze pięknie układane.

Często pobrudzone ziemią, podeptane,

przez niektórych przez to tak niedoceniane.

Jednak dla mnie wartość duża macie,

Kupię też takie i mamie i tacie.

Skarpetki białe każdy w szafie ma

Kto chociaż trochę na modzie się zna!

Emilia Kutowicz, klasa IV – miejsce I